

**CZY NOWY JEDWABNY SZLAK DOPROWADZI CHINY DO DOMINACJI
GOSPODARCZEJ NAD ŚWIATEM**

**IS A NEW SILK ROUTE LEADING CHINA FOR DOMESTIC ECONOMY
ON THE RESIDENCE OF THE WORLD**

Wojciech DREWEK

w.drewek@amw.gdynia.pl

Akademia Marynarki Wojennej
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich
Instytut Operacji Morskich

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono zagrożenia i korzyści jakie może przynieść współpraca z Państwem Środka. Z punktu widzenia przyszłości światowej gospodarki, chiński projekt „nazywany potocznie Nowym Jedwabnym Szlakiem, to coś więcej niż tylko ofensywa wizerunkowa i iluzja współpracy z gospodarczym gigantem. Sieć lądowych połączeń między Państwem Środka a światem, obejmuje na swojej trasie infrastrukturę ponad 60 państw. Zacieśnienie współpracy z azjatyckim gigantem ma swoje ryzyko, z jednej strony może przynieść wymierne korzyści z drugiej uzależnienie gospodarczo-polityczne.

SUMMARY

This article presents the risks and benefits that cooperation with the Middle Kingdom may bring. From the point of view of the future of the global economy, the Chinese project, colloquially called the New Silk Road, is more than just an offensive image and the illusion of cooperation with the economic giant. The network of land connections between the Middle Kingdom and the world covers on its route infrastructure of over 60 countries. Closer cooperation with the Asian giant has its own risk, on the one hand it can bring tangible benefits, but the other hand economic and political dependence.

Słowa kluczowe: model rozwoju, globalizacja, globalny kryzys, rola Chin w gospodarce światowej

Key words: development model, globalization, global crisis, Chinese role in world economy

WSTĘP

„Jedwabny Szlak” to historyczna droga handlowa łącząca Chiny z Europą i Bliskim Wschodem, o długość ok. 12 tys. km. Wykorzystywany był od III wieku p.n.e. do XVII wieku n.e.. Po raz pierwszy nazwy „Droga jedwabna” użył niemiecki podróżnik i geograf baron Ferdinanda von Richthofena (Ferdinand von Richthofen – ur. 5 maja 1833 w Pokoju - wówczas Karlsruhe O.S., zm. 6 października 1905 w Berlinie) – niemiecki geolog, geograf, kartograf i badacz Chin Pochodził z arystokratycznej rodziny

z Górnego Śląska. W latach 1860-1862 podróżował po Azji Wschodniej jako członek pruskiej misji handlowo-dyplomatycznej w 1877 roku.

Znaczenie szlaku zostało ograniczone w momencie odkrycia morskiej drogi do Chin (ok. 1650 r.) oraz migracją ludów tureckich do Azji Środkowej (VI wieku n.e).

Antyczny Jedwabny Szlak powstał na podbudowie istniejących szlaków handlowych w Azji. Były to szlaki: „Szlak Lazurytowy”(Gadera, 2016), działający już w III tysiącleciu p.n.e. oraz „Szlak Nefrytowy” który powstał pod koniec II tysiąclecia p.n.e., łączył on tereny dzisiejszego regionu Sinkiangsko - Ujgurskiego z pozostałymi terenami należącymi do wówczas współczesnych Chin. W połowie I tysiąclecia p.n.e. oba szlaki zaczęły się łączyć, towary zaczęły krążyć na całej długości obu szlaków. Docierały one do najodleglejszych zakątków współczesnego świata co spowodowało że jedwab chiński stał się bardzo popularnym i poszukiwanym towarem szczególnie w Persji oraz dolinie Indusu.

Rozpropagowanie szlaku nastąpiło w 138 r p.n.e., gdy chiński urzędnik Zhang Qian został wysłany z misją dyplomatyczną do plemienia Yuezhi, aby przekonać ich do sprzymierzenia się z chińskim imperium Han w walce z koczownikami z Siunnu. Odwiedził on Sogdijan (późniejsze imperium Achemenidów) (Hałas,2016a) – „Kraj w Azji Środkowej leżący nad rzeką Zarafszan, między rzekami Oksos (lub Oksus – obecnie: Amu-daria) i Jaksartes (obecnie. Syrdaria), na północ od Margiany i Baktrii, a od wschodu od Fergany. Przez teren Sogdiany biegł jedwabny szlak. Obecnie tereny te leżą na obszarze Uzbekistanu i Tadżykistanu i mają charakter pustynny. W czasach starożytnych, według przekazów antycznych, była ona obficie pokryta lasami. Słowo „Sogd” pochodzi albo od irańskiego rdzenia oznaczającego błyszczeć, świecić, płonąć albo od perskiego oznaczającego nizinę, na której gromadzi się woda. W starożytności najpierw należała do państwa perskiego, w czasach panowania dynastii Achemenidów. Następnie została zdobyta przez Aleksandra Wielkiego i wcielona do jego imperium. Krótco po jej podboju Aleksander musiał stłumić groźny bunt jej satrapy Spitamenesa” – oraz Baktrię (Hałas,2016b) – „Baktria leżała pomiędzy górami Hindukusz oraz rzeką Amu-daria (dawniej Oxus). Na zachodzie graniczyła z Margianą, północy z Sogdianą i Ferganą, południu z Gandharą. Starożytni historycy określali teren Baktrii jako bogaty, żyzny i dobrze nawodniony „ – czyli tereny Azji Środkowej. Po powrocie na dwór Han, opowiedział o zapotrzebowaniu na chińskie produkty na tych terenach i korzyściach, które mogą być osiągnięte jeżeli rozwinię się handel na dużą skalę. Zebrane przez Zheng Qiana informacje zostały uznane za tak ważne, że w latach 123-119 p.n.e. wojska Han zostały skierowane przeciwko Siunnu by utworzyć bezpieczną drogę

na zachód i umożliwić handel (Mityczny okres..., 2017a). Ten moment uznawany jest przez wielu badaczy jako „otwarcie” Szlaku Jedwabnego. Szlak ten połączył basen Morza Śródziemnego z Chinami oraz wszystkie terytoria leżące na trasie lub w jego pobliżu.

Przez większość stuleci szlak podzielony był pomiędzy dominujące na tych terenach imperia. W III wieku n.e. tereny szlaku kontrolowały 4 duże mocarstwa, które zdominowały cały obszar „cywilizowanej” Europy oraz Azji, to: Rzymskie (terytorium Morza Śródziemnego), Partyjskie (Bliski Wschód), Kuszańskie (Indie, Afganistan, Azja Średnia) oraz Han (Chiny). Każde z imperiów kontrolowało swój własny kawałek i często dochodziło do walk o uzyskanie większej kontroli nad szlakiem. System kontrolny czterech mocarstw stanowił stosunkowo dobre zabezpieczenie dla karawan, dzięki temu handel kwitł. Z czasem jednak system się załamał. Z imperium Rzymskiego została tylko jego wschodnia część, Imperium Partyjskie zastąpili Sasanidzi, a imperia Kuszańskie i Han rozpadły się na mniejsze państwa, co doprowadziło do czasowego osłabienia w handlu.

W VIII wieku chińskie imperium Tan opanowało Azję Środkową i kontrolowało wschodnią część szlaku, część zachodnią miał z kolei pod swoją kontrolą Kalifat Arabski. W 751 roku doszło do bitwy w której armia Kalifatu rozgromiła armię chińską. Od tego momentu Chińczycy zaczęli tracić kontrolę nad Azją Środkową a w konsekwencji tego i nad szlakiem. Praktycznie do końca istnienia szlaku dominowali nad nim kupcy muzułmańscy oraz żydowscy. Szlak przechodził przez okresy wzlotów i upadków, głównie związanych z sytuacjami politycznymi, jednak żadne z państw walczących o te tereny nie stało na drodze działalności kupców, ponieważ była ona źródłem bogactw. Upadek szlaku wiąże się z rozwojem morskich szlaków handlowych zdominowanych w pierwszym okresie przez flotę arabską, a w późniejszym europejską (Mityczny okres..., 2017b). Handel morski był szybszy, droga z Zatoki Perskiej do dzisiejszego Pekinu trwała 150 dni, a nie tak jak lądem 300, poza tym jeden statek był w stanie zabrać na pokład tyle towarów co pokaźnych rozmiarów karawana. Morska flota handlowa była więc dużo bardziej efektywna. W XV i XVI w. lądowy szlak handlowy przestaje w praktyce funkcjonować.

Jedwabny szlak prowadził z Xi'an – ośrodek administracyjny prowincji Shaanxi, jedno z najważniejszych historycznie miast Chin. Powstało ponad 3100 lat temu i było stolicą trzynastu dynastii, m.in. Zhou, Qin, Han, Tang. W Xi'an kończył się i zaczynał Jedwabny szlak łączący Chiny z Europą. (rys.1.), dawnej stolicy Chin, przez Lanzhou do oazy Dunhuang, gdzie rozdzielał się na szlak główny (północny) i południowy. Droga północna prowadziła wzdłuż krańca Tienszanu, wzdłuż północnego skraju pustyni Takla Makan, przez oazy Hami, Turfan, Korla, Kucza i Aksu do Kaszgaru.

Istniał też wariant jeszcze bardziej północny – z Hami biegnący na północ od Tienszanu przez Ałmałyk, Bałasagun, Taszkent, Samarkandę i Bucharę. Droga południowa wiodła przez Czarklik, Czerczen, Niję, Keriję, Hoten i Jarkend do Kaszgaru. W Kaszgaru dzielił się na wiele mniejszych szlaków, m.in. przez Hindukusz do Gandhary i Taksili, przez Pamir do Samarkandy i Buchary, przez Balch i Merw w rejon Morza Śródziemnego (przez Bagdad i Damaszek), do Konstantynopola czy Trapezuntu.

Istnienie szlaku wiązało się z rozwojem zaplecza logistycznego potrzebnego w handlu na dużą odległość, w handlu międzynarodowym. Aby to ułatwić w X wieku wprowadzono czeki, funkcjonują one do dzisiaj, które wożono zamiast gotówki. Kupiec wpłacał określoną kwotę w jednym miejscu, dostawał czek, który mógł zrealizować u zaufanego człowieka w miejscu docelowym. Było to znacznie mniej kłopotliwe i bezpieczne niż wożenie ze sobą złota. Na całej długości szlaku rozwijały się miasta i punkty potrzebne w obsłudze handlu i wypoczynku tzw. karawanseraj. Wiele miast zawdzięczało mu istnienie, wiele innych powstało dzięki niemu.

W Europie Wenecja oraz Genua zdominowały handel z Azją zbijając na tym niesamowity majątek i to chyba nie przypadek, że to właśnie tam, jako pierwsza, pojawiła się instytucja banków (wymiana czekowa). Istnienie szlaku wymusiło powstanie wielu elementów, które do dzisiaj funkcjonują w handlu. We włoskich miastach funkcjonowały na przykład spółki działające w oparciu o wniesiony udział, czyli pierwowzór spółek akcyjnych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt, chodzi o fakt przenikania elementów kulturowych i technologicznych. Ludzie spotykali się, rozmawiali, wymieniali się poglądami i ideami oraz pozyskiwali nowe technologie. Wszystko to powodowało przenikanie się elementów kultur i techniki, ukazuje to świat, w którym cywilizacje rozwijały, czerpały poglądy, zwyczaje od innych. Egzystowały oraz rozwijały się pozostając w ciągłym kontakcie i wzajemnie na siebie oddziałując.

Podsumowując, Jedwabny Szlak już od momentu kształtowania się miał bardzo duży wpływ na rozwój miast, mieszkańców i ich zwyczajów. Ekonomiczna wartość szlaku była tak duża, że wielokrotnie toczono wojny o kontrolę nad nim. Mimo tego, że imperia powstawały i upadały szlak istniał i funkcjonował jako szlak handlu towarami, usługami oraz wymiany kulturowej na całej jego długości.

Jak będzie wyglądał Nowy Jedwabny Szlak w XXI wieku, kto będzie czerpał z niego korzyści i zbuduje na nim swoją potęgę gospodarczą i geopolityczną? – to pytanie zadaje sobie wielu polityków.



Rys.1. Stara trasa Jedwabnego Szlaku

Źródło: www://docplayer.pl/65941848-Wykaz-ilustracji-ilustrowane-mapy-prowincji-chin-z-atlasu-chin.html (12.09.2017).

1. CZY TWÓRCA NOWEGO JEDWABNEGO SZLAKU – CHIN TO JUŻ POTĘGA GOSPODARCZA, CZY JESZCZE NIE?

Chiny to ogromny kraj, liczący przeszło 1,35 miliarda ludzi, o powierzchni 9,6 miliona kilometrów kwadratowych, o ponad 3,3 biliona USD rezerw walutowych, o produkcie krajowym brutto: 11,2 tryliarda USD (Bank Światowy, 2017), to już kraj uważany przez prawie wszystkie państwa za drugą gospodarkę świata.

Chiny podzielone są administracyjnie na 32 prowincje, do największych pod względem liczebności ludności zalicza się: Guangdong (108,5 mln mieszkańców), Shandong (98,5 mln mieszkańców) oraz Henan (94,8 mln mieszkańców), Syczuan (82,0 mln mieszkańców), Jiangsu (79,8 mln mieszkańców), Hebei (74,3 mln mieszkańców). Około 92% populacji mieszkańców należy do grupy etnicznej Han. Pozostałe 8% (ponad 100 mln osób) to przedstawiciele 56 mniejszości etnicznych. Oprócz tego w Chinach żyje około 730 000 ludzi należących do grupy określanej zbiorczo Wèi Shíbié Mǐnzú, co można przetłumaczyć jako nieokreślone narodowości oraz kilka narodowości, które wliczono w skład uznanych oficjalnie mniejszości narodowych). Mieszkańcy miast stanowią 56,1% populacji. Najbardziej rozwiniętymi rejonami Chin są południowe i wschodnie tereny (Encyklopedia PWN - Chiny, 2017).



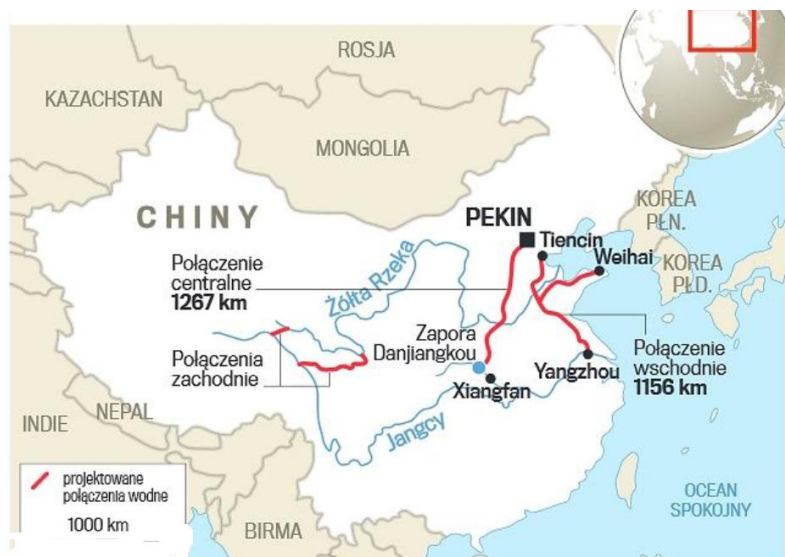
Rys. 2. Rozmieszczenie mniejszości etnicznych i narodowych Chin.

Źródło: Li Chunsheng Chen Yong 2007. China's Minority People. China Pictorial Publishing House, Beijing; zmienione) Fig. 1. Distribution of the ethnic and national minorities in China. (source: Li Chunsheng Chen Yong 2007. China's Minority People. China Pictorial Publishing House, Beijing; changed).

Chiny to gigant, który boryka się z problemami:

- mniejszościami narodowymi, a szczególnie z ujgurską;
- z Tybetem (echiny, 2018) – olbrzymi obszar jeszcze nie przebadany geologicznie, ale to, co już odkryto, wystarczy, by mieć na niego chęć, jest tam prawie cała tablica Mendelejewa, m.in. jedne z największych złóż uranu, boraksu, miedzi, kadmu, srebra, złota, żelaza, węgla, soli, występują liczne odmiany kamieni szlachetnych, odkryto złoża ropy i gazu oraz wiele innych kopaliny);
- z milionową rzeszą ludzi, którzy co roku kończą studia i trzeba im zapewnić pracę, z rosnącymi kosztami pracy, a co za tym idzie – zmniejszoną atrakcyjnością dla inwestorów z Zachodu;
- z zanieczyszczeniem środowiska;
- z brakiem wody – Pekin zapada się rocznie o 11 cm - ogłosili niedawno badacze chińscy, przyczyną jest nadmierne pompowanie wody na potrzeby 22-milionowej, wciąż rozrastającej się metropolii, to problem nie tylko Pekinu (największy projekt hydrologiczny świata, transfer wodny południe – północ – rys. 3);
- z ogromnym eksportem, ale zaledwie średnim rynkiem wewnętrznym.

Jeżeli ktoś myśli, że Chińczycy pracują za miskę ryżu (w metropoliach na wschodzie czy południu kraju), jest w ogromnym błędzie. Płaca chińskich specjalistów jest minimalnie wyższa od tej, jaką można dostać w kraju nad Wisłą. Wymienione problemy to tylko najważniejsze problemy wewnętrzne, ale są i zewnętrzne, z którymi Chiny muszą sobie poradzić.



Rys. 3. Największy projekt hydrologiczny świata, transfer wodny południe – północ.
 Źródło: Kruczkowska M. Chiny przenoszą rzeki, (30.12.2015).

Słowem: „potęga”, ale czy na pewno? Potęga gospodarcza, owszem, nie ma dwóch zdań. W Chinach produkuje się wszystko, od igły po najnowsze zdobycze IT. Jeżeli padnie hasło budujemy, będzie to zrobione, i to przed czasem. Na przykład kolej magnetyczna z Szanghaju do Pekinu, szybka kolej na trasie Pekin – Guangzhou (ponad 2200 kilometrów), wielki port w Szanghaju. Kraj jest w ciągłej przebudowie.

Tabela 1. Wybrane wskaźniki makroekonomiczne Chin w latach 2012-2016

Wyszczególnienie	2013	2014	2015	2016
Liczba ludności (mln)	1 360,7	1 367,8	1 374,6	1 382,7
Stopa wzrostu PKB (%)	7,7	7,3	6,9	6,7
PKB (mld USD)	9 240	10 354	11 065	11 123,7
PKB (per capita w USD)	7 081	7 684	8 069	8 123
Udział rolnictwa, leśnictwa i surowców w PKB (%)	9,4	9,2	8,9	8,6
Udział przemysłu w PKB (%)	43,7	42,7	40,9	39,8
Udział sektora usług w PKB (%)	46,9	48,1	50,2	51,6
Deficyt budżetowy (%PKB)	-2,1	-2,1	-2,3	-3,0
Dług publiczny (bez zadłużenia prowincji) (%)	39,5	41,1	43,9	46,8
Zadłużenie zagraniczne (w mld USD)	863	895	1 416,2	1 420,7
Inflacja CPI – ceny towarów konsumpcyjnych (%)	2,6	2,0	1,4	2,0
Stopa bezrobocia (w miastach) (%)	4,1	4,1	4,1	4,0
Obroty handlowe (mld USD)	4 078,1	4 232,3	3 956,0	3 685,6
Eksport towarów (mld USD)	2 219,0	2 354,1	2 274,9	2 098,2
Stopa wzrostu eksportu (%)	7,9	6,1	-2,9	-7,7

Wyszczególnienie	2013	2014	2015	2016
Import towarów (mld USD)	1 859,1	1 878,2	1 682,0	1 587,4
Stopa wzrostu importu (%)	7,3	0,4	-14,2	-5,5
Saldo (mld USD)	359,9	476,0	593,0	510,7
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Chinach (mld USD)	117,6	119,6	126,3	126,0
Bezpośrednie inwestycje chińskie za granicą (w mld USD)	92,7	102,9	118,0	170,1
Rezerwy dewizowe (mld USD)	3 880	3 899	3 330	3 010

Źródło: Opracowanie Wydziału Ekonomicznego Ambasady RP w Pekinie na podstawie danych: Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, UNCTAD, Ministerstwa Finansów ChRL, State Administration of Foreign Exchange oraz National Bureau of Statistics of Chin.

Chińska gospodarka od kilku lat odnotowuje spowolnienie wzrostu gospodarczego (tab. 1.), a i tak pozostaje jedną z najszybciej rozwijających się. Niższe tempo wzrostu PKB podyktowane jest w pewnym stopniu zapowiadany przez chińskie władze procesom związanym z transformacją gospodarczą, określaną jako *new normal*. Gospodarka, w ostatnich dekadach oparta była przede wszystkim na inwestycjach infrastrukturalnych, wzroście produkcji przemysłowej i eksporcie, co powodowało w pewnym względzie jej przegrzewanie. Po raz ostatni Chiny odnotowały dwucyfrowy wzrost PKB (10,6%) w 2010 roku. W kolejnych latach z roku na rok tempo wzrostu gospodarczego było coraz niższe. W 2014 r. PKB wzrósł o 7,3%, w 2015 r. tempo wzrostu gospodarczego spowolniło do 6,9%, a w 2016 r. wzrost PKB Chin wyniósł 6,7%. W pierwszym półroczu 2017 r. PKB Chin wzrósł do 6,9%.

Obecnie w Chinach planuje się przejście na nowe czynniki pobudzania wzrostu gospodarczego, takie jak rozwój:

- sektora usług i konsumpcji – obecnie w Chinach wynosi 54,5 pkt w lipcu 2017(wskaźnik PMI, 2017), a w krajach wysoko rozwiniętych wynosi około 70 pkt.;
- sektora innowacyjności;
- sektora prywatnej przedsiębiorczości.

Aktualna polityka gospodarcza rządu determinowana jest przede wszystkim:

- założeniami XIII-ego Pięcioletniego Planu (2016-2020);
- postanowieniami XVIII-ego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin (KPCh) z 2012 roku;
- zgromadzeniami Plenarnymi Komitetu Centralnego KPCh;
- rocznym programem pracy rządu przyjmowanym co roku w marcu na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych;

- polityką „nowej normy” zakładającą wolniejszy, ale lepszy jakościowo i bardziej zrównoważony wzrost gospodarczy.

Podczas Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w marcu 2015 r. przyjęto XIII-ty Pięcioletni Plan na lata 2016-2020. Wyznacza on dwa nadrzędne cele: budowę umiarkowanie zamożnego społeczeństwa do 2021 roku (100 rocznica powstania Komunistycznej Partii Chin) oraz uczynienie z Chin do 2049 roku (100 rocznica powstania ChRL) nowoczesnego kraju socjalistycznego, który jest bogaty, silny, demokratyczny, o wysokim poziomie kultury i harmonijnym społeczeństwie.

Głównymi celami Planu Pięcioletniego na lata 2016-2020 (Ryszkowska, 2017) są:

- utrzymanie poziomu wzrostu gospodarczego powyżej 6,5% PKB rocznie;
- podwojenie dochodu per capita w stosunku do poziomu z 2010 roku;
- promocja zaawansowania technologicznego produkcji przemysłowej;
- wzrost udziału konsumpcji we wzroście gospodarczym;
- wzrost poziomu urbanizacji;
- modernizacja rolnictwa;
- podniesienie standardów i jakości życia społeczeństwa;
- eliminacja ubóstwa na terenach wiejskich;
- ochrona środowiska;
- poprawa systemu zarządzania.

W planach polityki gospodarczej rząd chiński zapowiedział utrzymanie wzrostu PKB na poziomie powyżej 6 % do roku 2020. Głównymi celami jest również utrzymanie wzrostu wskaźnika cen konsumpcyjnych (CPI) na poziomie ok. 3%, stworzenie 11 mln nowych miejsc pracy w miastach i utrzymanie rejestrowanego bezrobocia w miastach na poziomie 4,5%, wzrost dochodów ludności na poziomie odpowiadającym wzrostowi PKB, redukcję zużycia energii na jednostkę PKB o 3,4%.

Głównymi wyzwaniami są reforma przedsiębiorstw państwowych oraz unowocześnienie gospodarki. Rząd zapowiedział kontynuację procesu reformowania przedsiębiorstw państwowych (zapoczątkowaną w 2015 r.). Do 2017 r. priorytetem było zakończenie wdrożenia systemu zarządzania korporacyjnego w przedsiębiorstwach państwowych, rozszerzenie zakresu mieszanej własności (poprzez możliwość sprzedaży udziałów podmiotom prywatnym), osiągnięcie postępu w restrukturyzacji przemysłów: petrochemicznego, energetycznego, gazowego, lotnictwa cywilnego, kolejowego, telekomunikacji i przemysłu zbrojeniowego – jednak nie wszystkie założenia doczekały

się realizacji, szczególnie te z restrukturyzacją przemysłu. Ponadto planowano rewolucję w pakietach socjalnych – zwalnianie przedsiębiorców z zobowiązań związanych z programami socjalnymi dla swoich pracowników – w tej dziedzinie na razie nastąpił bardzo mały postęp.

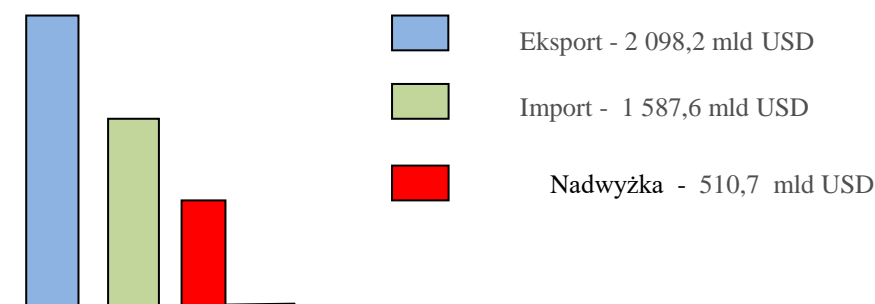
Chiny stawiają również na rozwój nowych technologii, nowych materiałów, sztucznej inteligencji, zaawansowanych układów scalonych, biofarmacji, technologii 5G, przy jednoczesnym zaawansowaniu środowisk związanych z inicjatywą Internet Plus (*tj. big data, cloud computing*). Wszystko to w celu przekształcenia tradycyjnego przemysłu w kierunku inteligentnej produkcji sterowanej zintegrowanym systemem komputerowym. Wszystko to ma być wdrożone do 2025 r.

Realizacja powyższych założeń nie będzie możliwa jeżeli Chiny nie zdobędą nowych rynków zbytu i importu surowców, nie staną się potęgą militarno - gospodarczą. Takim cichym motorem napędowym gospodarki Chińskiej ma być Nowy Jedwabny Szlak, który pozwoliłby na pozyskanie nowych rynków zbytu na towary i ekspansję ekonomiczną – zdominowanie mniejszych i słabszych gospodarek świata.

Chiny pretendują do miana lidera gospodarki globalnej, jednak wśród obserwatorów gospodarki globalnej istnieje pogląd, że przeszacowuje się obecny wpływ Chin na gospodarkę globalną. Zdaniem wielu polityków i ekspertów OMFIF (ang. Official Monetary and Financial Institutions Forum – Oficjalne Forum Instytucji Monetarnych i Instytucji Finansowych) panuje pogląd, że mimo wzrostu znaczenia Pekinu, to jednak jeszcze nie można Chin nazywać liderem polityki globalnej. Pekin obecnie bierze udział w polemikach na temat regulacji finansowych, a jego rola w tym zakresie będzie rosła, gdy zdecyduje się on na pełne uwolnienie juana (waluta chińska yuan lub *renminbi-RMB*) jest częściowo wymierna, a Ludowy Bank Chin prowadzi politykę płynnego kursu regulowanego, z dopuszczalnym dziennym zakresem wahań +/- 2%. Średni kurs wymiany RMB w stosunku do złotego polskiego z dnia 20 października 2017 r. wyniósł 1 CNY = 0,54 PLN). Obecnie system regulacji finansowych zdominowany jest głównie przez Stany Zjednoczone i kraje Europy Zachodniej. Analityk OMFIF Adam Cotter (OMFIF, 2017) uważa również, że – biorąc pod uwagę fakt, że Chiny są ważnym parterem handlowym dla wielu krajów – zmienia się nastawienie USA co do globalnego handlu, ponieważ może wkrótce nastąpić zmiana środka ciężkości w tej dziedzinie na rzecz gospodarki chińskiej. Potwierdzeniem tej tezy są pierwsze działania nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych – dotyczyły one wycofania się USA z Trans-Pacific Partnership (TPP, 2017). Dodatkowo

prezydent Trump zagroził Chinom wprowadzeniem wysokich taryf handlowych ze względu na rzekome manipulowanie juanem.

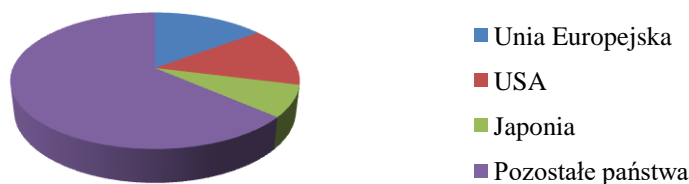
Chiny są największym eksporterem i drugim największym importerem na świecie (rysunek 6). Wartość wymiany towarowej Chin w 2016 r. wyniosła 3 685,6 mld USD, w tym eksport 2 098,2 mld USD, a import 1 587,6 mld USD. Niemniej wartość wymiany handlowej w 2016 r. spadła w porównaniu do 2015 r.: eksportu o 7,7%, a importu o 5,5%. W 2016 r. Chiny osiągnęły nadwyżkę obrotów towarowych z zagranicą, wynoszącą 510,7 mld USD (Chiński raport, 2017).



Rys. 6. Wartość wymiany towarowej Chin

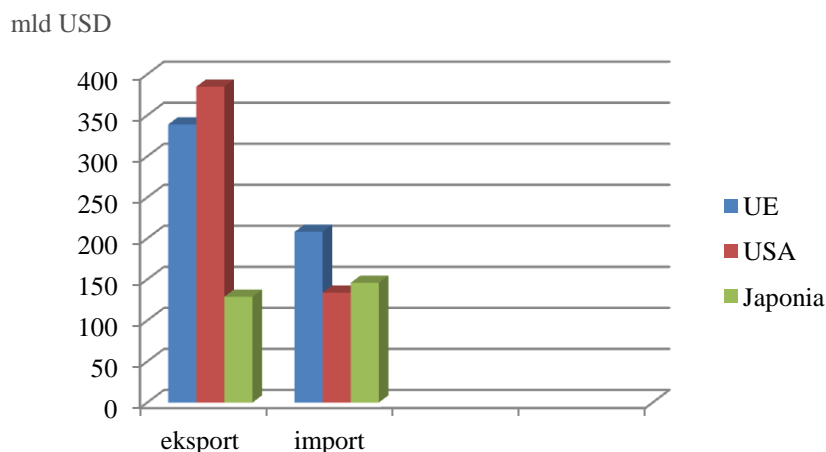
Źródło: Chiński raport, www.chinskiraport.pl/import-z-chin (23.09.2017).

Kraje UE pozostają największym partnerem handlowym Chin. Wartość dwustronnej wymiany handlowej na koniec 2016 r. wyniosła 547 mld USD. Chiński eksport do UE w 2016 r. wart był 339 mld USD (spadek o 4,7%), a wartość importu z krajów UE wyniosła 208 mld USD (spadek o 0,4%). Stany Zjednoczone są drugim największym partnerem handlowym Chin. W 2016 r. wartość wymiany wyniosła 519 mld USD. Eksport Chin do Stanów Zjednoczonych wyniósł 385 mld USD (spadek o 5,9%). Wartość importu do Chin osiągnęła 134 mld USD (spadek o 9,1%). Trzecim największym partnerem handlowym Chin jest Japonia, która ma dodatni bilans w handlu z Chinami. Wartość obrotów w 2016 r. zamknęła się kwotą 275 mld USD (eksport do Japonii spadł o 4,7% do 129 mld USD, import z Japonii wzrósł o 1,8% do 146 mld USD) (Rysunek 7 i Rysunek 8).



Rys.7. Wartość obrotów towarowych Chin z trzema najważniejszymi partnerami handlowymi w %

Źródło: Chiński raport, www.chinskiraport.pl/import-z-chin (23.09.2017).



Rys.8. Eksport i import Chin z trzema najważniejszymi partnerami handlowymi
 Źródło: Chiński raport, www.chinskiraport.pl/import-z-chin (23.09.2017).

W eksporcie z Chin dominują wyroby przemysłowe (ok. 95%), przy niewielkim udziale artykułów spożywczo-rolnych oraz surowców. Chiny głównie eksportują: urządzenia telekomunikacyjne i maszyny biurowe (ponad 21%), urządzenia i maszyny elektryczne i nielektryczne (ok. 19%), produkty przemysłu chemicznego (ok. 5,8%), tekstylia i odzież (ok. 5,1%) oraz sprzęt transportowy (ok. 4,3%). Chiny importują głównie: urządzenia i maszyny elektryczne i nielektryczne (28,3%), surowce i paliwa (ok. 23,8%) inne dobra konsumpcyjne (ok. 7,8%), maszyny biurowe i urządzenia telekomunikacyjne (7,1%), pojazdy, ich części i akcesoria (ok. 6,1%) oraz artykuły rolno-spożywcze (ok. 3,5%).

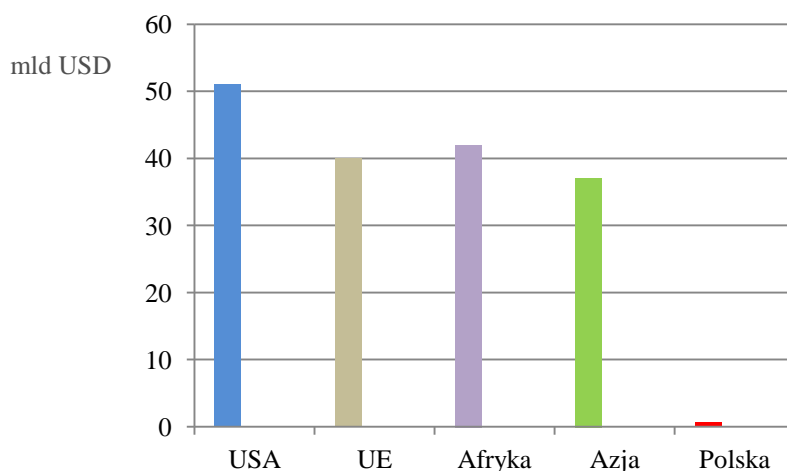
Chiny wpływają też na inne gospodarki poprzez finansowanie i budowę infrastruktury, to nic innego jak element budowania nowych rynków zbytu (np. nowe państwa UE, Ukraina, Białoruś, w Azji szczególnie w Pakistanie we wschodniej Afryce nad Zatoką Adeńską, w Zambii, Nigerii, Libanie, Sudanie i Algierii, w Ameryce Łacińskiej – Brazylii, Kuby, Wenezueli, Peru, Chile czy Argentyna). Ta filozofia stała się podstawą do rozpoczęcia budowy współczesnego Jedwabnego szlaku.

W ramach tej strategii wartość chińskich wydatków na obecne i planowane projekty infrastrukturalne w 65 krajach w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Azji wynosić mają około 900 mld dolarów (Bożek 2018).

Według danych Ministerstwa Handlu Chin, w 2016 r. wartość chińskich inwestycji zagranicznych (w sektorze niefinansowym) wyniosła 170,1 mld USD (wzrost o 44,1% w stosunku do 2015 r.). Większość inwestycji stanowiły fuzje i przejęcia (M&A - *ang. mergers and acquisitions*) to termin określający grupę transakcji skutkujących zazwyczaj przejęciem kontroli nad podmiotem gospodarczym bądź kapitałem. Wiąże się ze światowym rynkiem, którego wartość na rok 2015 została wyceniona na 4,5 biliona USD, w skali Europy,

wartość osiągnęła poziom 1,3 biliona Euro) – wartość 742-wóch projektów M&A zrealizowanych przez chińskich inwestorów za granicą wyniosła 107,2 mld USD. Struktura sektorowa chińskich inwestycji zagranicznych jest bardzo zróżnicowana. Najwięcej chińskich inwestycji dokonano w sektorze przetwórstwa przemysłowego (31 mld USD) oraz ICT - technologii informacyjnych i komunikacyjnych (20,7 mld USD). Ważnym kierunkiem inwestycji Państwa Środka w 2016 r. były Stany Zjednoczone, ich wartość (M&A) na koniec roku wyniosła ponad 51 mld USD (rys.8.), co stanowi wzrost o 360% w stosunku do 2015 r. (11,7 mld USD). Największe chińskie inwestycje w USA dot. sektora nieruchomości.

Wartość chińskich inwestycji w UE w 2016 r. wyniosła ok. 40 mld USD(rys.9.). Były one o 88% większe niż w 2015 r. (ok. 22 mld USD). Większość inwestycji były to transakcje M&A, natomiast wielkość chińskich inwestycji typu greenfield (inwestycje greenfield 2017) „forma bezpośrednich inwestycji zagranicznych, inwestycje greenfield podejmowane są przez firmy, które finansują utworzenie w kraju docelowym zupełnie nowej jednostki poprzez budowę obiektów, instalowanie urządzeń i uruchamianie działalności gospodarczej”. W UE w 2016 r. jest szacowana jedynie na 1,2 mld USD (Pera, 2017). Ponad 60% chińskich inwestycji w UE przypada na trzy kraje: Niemcy, Wielką Brytanię i Francję. Wśród sektorów, które przyciągnęły najwięcej inwestycji chińskich w 2016 r. były: ICT (przejęcia firm Supercell w Finlandii, Global Switch i Skyscanner z Wielkiej Brytanii), transport i infrastruktura (przejęcia firmy Avalon z Irlandii, Urbaser z Hiszpanii oraz portu w Pireusie w Grecji), maszynowej i elektrotechnicznej (m.in. przejęcia niemieckich firm KUKA i KraussMaffei Group), rozrywe (przejęcie brytyjskiego Odeon&UCI Cinema Group), energetyce (zakup udziałów w portugalskiej firmie EDPR, posiadającej m.in. farmy wiatrowe w Polsce) oraz nieruchomościach (Kublik, 2017). Dotychczas, największą chińską operacją finansową przeprowadzoną w Europie było przejęcie włoskiej firmy Pirelli produkującej opony przez China National Chemical Corp za kwotę 13,5 miliarda euro. W rękach chińskich są także Pizza Express (900 milionów funtów, Hony Capital) oraz angielska sieć sklepów House of Fraser (480 milionów funtów, Sanpower). Region Europy Wschodniej cieszył się mniejszym zainteresowaniem z uwagi niższego zaawansowania technologicznego, słabiej rozwiniętej infrastruktury transportowej i mniejszej skali rynków zbytu. Poziom inwestycji chińskich w Polsce wyniósł wtedy 453 miliony euro (563 mlnUSD) , co i tak ostatecznie umożliwiło zajęcie jednej z lepszych pozycji w tym obszarze geograficznym (Kalwasiński, 2018).

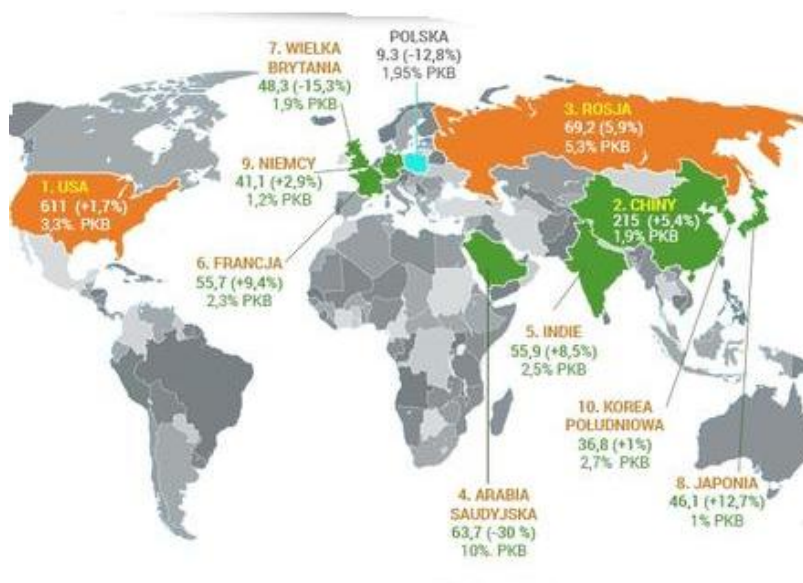


Rys.9. Wartość chińskich inwestycji na świecie

Źródło: E. Ledniowska R. Koszek Chińskie inwestycje na Świecie i w Polsce jako skutek dynamicznego rozwoju gospodarki Państwa Środka, www.praceskng.up.krakow.pl/article/download/1115/999.

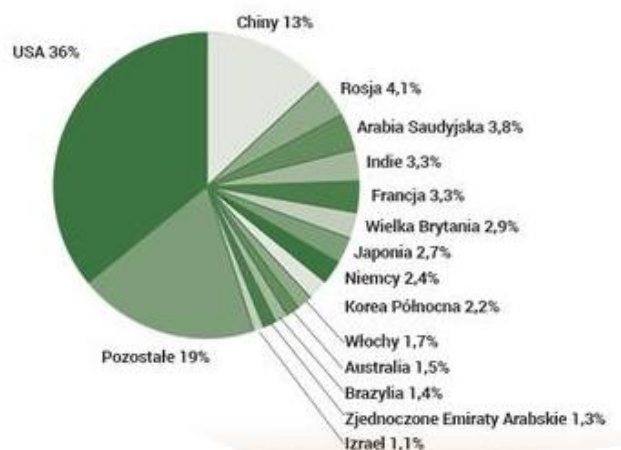
2. CZY CHINY TO JUŻ POTĘGA MILITARNA, CZY JESZCZE NIE?

Chiny, są coraz bardziej widoczne na scenie nie tylko gospodarczej ale i na politycznej i militarnej, szczególnie w regionie Azji Wschodniej i Południowo – Wschodniej. Chiny stanowią na pewno potęgę militarną w rejonie Azji Południowo Wschodniej, ale tylko do czasu, później będą chciały ją rozszerzyć . Przeznaczają one coraz więcej środków na armię: w 2012 roku budżet Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wynosił 106 mld USD, a już w 2016 roku Państwo Środka wydało 215 mld USD, o 5,4% więcej niż rok wcześniej. Jest to drugi pod względem wielkości budżet wojskowy na świecie w 2016 roku (Rysunek 4). Pierwsze miejsce niezaprzeczalnie zajmują Stany Zjednoczone z 611 mld, a trzecie Rosja z kwotą 69,2 mld USD (Kalwasiński 2018) (Rysunek 5.).



Rys.4. 10 państw które wydają najwięcej na zbrojenie w mln USD i %PKB

Źródło: www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/wydaki-zbrojenia-swiat-polska-obronnosc-sipri.



Rys. 5. 15 państw o najwyższych wydatkach na zbrojenia, w procentach

Źródło: www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/wydaki-zbrojenia-swiat-polska-obronnosc-sipri.

Chiny posiadają broń atomową, testują nowe pociski mające być odpowiedzią na amerykańską tarczę antyrakietową, posiadają międzykontynentalną rakietę balistyczną DF-31, opracowują myśliwiec V generacji J-20 wykorzystujący technologię „stealth” (podobny do F-35 Lightning II – przypadek?) oraz są na ukończeniu projektu śmigłowców szturmowych WZ-10 i Z-19. Mimo to nadal muszą liczyć się z reakcją USA bądź NATO na ewentualną agresję wobec sąsiadów, Sytuacja taka zmieni się wtedy, gdy USA pogrąży się gospodarczo lub potęga chińskiej armii, lotnictwa i marynarki będzie na tyle duża, że ani USA, ani NATO nie będą w stanie podjąć akcji, gdyż utraciłyby za dużo sprzętu i ludzi.

Obecnie chyba największym zagrożeniem ze strony Chin dla świata, a szczególnie dla państw azjatyckich jest zagrożenie cyberatakiem, zarówno gospodarczym jak i militarnym. Chiny stały się jednym z liderów penetrowania i blokowania zagranicznych sieci informatycznych. Gdy dodamy do tego pojawienie się globalnego lidera sprzętu telekomunikacyjnego w postaci firmy Huawei, która jest najszybciej rozwijającą się firmą w tej branży, dostarczająca urządzenia telekomunikacyjne na cały świat, w której powstanie i rozwijanie się zaangażowany jest najprawdopodobniej rząd i wojsko wyłania się obraz niepokoju. Nic więc dziwnego, że w zeszłym roku House Intelligence Committee (Komisja Stałego Komitetu ds. Wywiadu Stanów Zjednoczonych, zwana również Izbą Wywiadowczą. Jest to główna komisja w Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, której powierzono nadzór nad Wspólnotą Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych, posiada ona pewną jurysdykcję w innych komisjach w Izbie, w tym w Komitecie Służb Zbrojnych w niektórych sprawach dotyczących Departamentu Obrony) ostrzegł rząd USA przed współpracą i możliwością przejmowania amerykańskich spółek branży IT przez chińskie

firmy Huawei i ZTE. Podobne stanowisko zajmuje BT, telekomunikacyjny gigant z Wysp Brytyjskich, który dość sceptycznie patrzy na propozycje współpracy z Huawei, a związane to jest z obawą o wyciek danych. Nic w tym dziwnego, skoro BT jest dostawcą usług dla wojska, NATO i MI6. Na potwierdzenie obaw świata należy przytoczyć wnioski z konferencji hakerów Defcon (co roku w Las Vegas spotykają się najlepsi włamywacze, najambitniejsi spece od IT i fani cyfrowej anarchii. Defcon to impreza indywidualistów. Można spotkać tam zarówno osoby w dżinsach i bluzach khaki, jak i garniturach. Defcon przypomina pod tym względem uniwersytet: pojawiają się tam bardzo różni ludzie z bardzo różnych powodów. Nie ma jednak sztywnych ram instytucjonalnych, dominuje poczucie, że wszystko może się wydarzyć), Felix Lindner, prezes Recurity Labs, przedstawił dane, według których firmware (oprogramowanie zainstalowane na stałe w urządzeniu, zapewniające podstawowe procedury jego obsługi) routerów AR18 i AR29 zawiera w kodzie prawie 10 tysięcy niebezpiecznych wpisów, które mogą umożliwić przejęcie kontroli nad tymi urządzeniami. Co ciekawe, programiści z Recurity Labs nie mogli przetestować serii routerów NE, które wykorzystywane są przez firmy telekomunikacyjne, gdyż nie mogli ich uzyskać od Huawei. Ponadto Huawei, w odróżnieniu od innych firm teleinformatycznych, nie ma odpowiedniej aplikacji do zgłaszania błędów i luk, a wypuszczając na rynek nowe oprogramowanie, nie umieszcza listy poprawek. Oznacza to, że jeśli użytkownik znajdzie błąd, nie jest w stanie poinformować Huawei, gdyż nie ma sposobu na skontaktowanie się z działem pomocy. Co jest również charakterystyczne dla Huawei, po zastrzeżeniach zgłoszonych w trakcie Defconu firma ta nie odpowiedziała nawet komentarzem (Michalik, 2018).

W najbliższych 2–5 latach terytorialny status quo Chin w Azji będzie faktem, a Chiny dalej będą rozszerzać wpływy ekonomiczne i modernizować armię, by w kolejnej dekadzie móc osiągnąć więcej i coraz więcej. A to więcej to na przykład, budowanie sztucznych wysp na Morzu Południowochińskim. To lekcja z historii konfliktów odrobiona pilnie przez Chiny. Za każdym razem podczas bombardowania Iraku w 1991 roku, bombardowania Serbii w 1999 roku czy też operacji w Iraku w 2003 roku – scenariusz zawsze był ten sam. Zespół amerykańskich lotniskowców podpływa na bezpieczną odległość – nie atakowany przez nikogo, wysyłają w pierwszej kolejności samoloty do walki radioelektronicznej obezwładniają stanowiska dowodzenia i naprowadzania, w drugiej bombardują obiekty wojskowe, tak że po kilku czy kilkudziesięciu dniach przeciwnik jest zupełnie bezbronny. Chińskie sztuczne wyspy oddalają to zagrożenie (są o oddalone o 1300 kilometrów od stałego

lądu), więc jak łatwo zauważyć, stacje radiolokacyjne będą widziały nadlatujące samoloty z wyprzedzeniem, które będzie można wykorzystać do kontrataku.

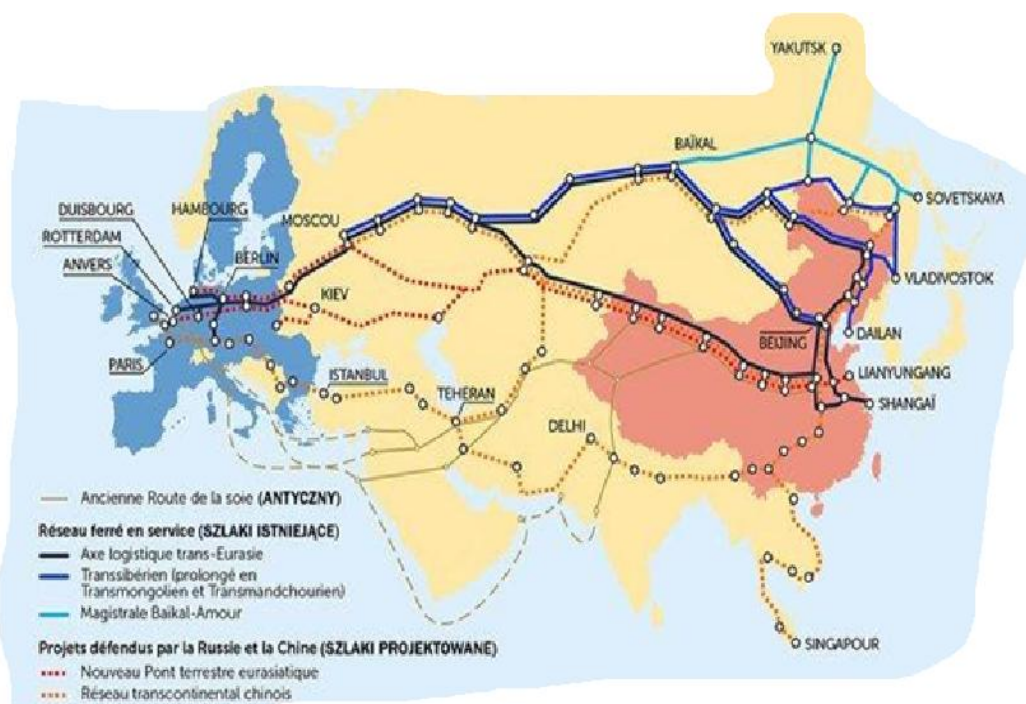
Ale Chiny mają też słaby punkt militarno – gospodarczy, a nazywa się on cieśnina Malaka. Siedemdziesiąt procent ropy zmierzającej do chińskich portów transportowane jest właśnie tym szlakiem, tak samo jak inne towary do Chin i z Chin. To jest żywotna arteria dla chińskiej gospodarki. Cieśnina ta może być w każdej chwili zablokowana przez amerykańską flotę. Zagrożenie jest realne. Waszyngton wynajmuje bazy na Filipinach i podpisuje bilateralne umowy z Australią na obecność amerykańskich samolotów w tamtym rejonie. Tu pojawił się znakomity pomysł prezydenta Xi Jinpinga z 2013 roku o utworzeniu Nowego Jedwabnego Szlaku przez Azję do Europy. Znakomity dla Chin, bo handel z Europą odbywa się bez nadzoru Stanów Zjednoczonych – ewentualnej blokady cieśniny Malakki. Oprócz tego Pekin zwiąże ekonomicznie ze sobą Unię Europejską, Kazachstan, Rosję dając możliwość bogacenia się na handlu tym krajom. I tu nasuwa się pytanie – czy ktoś w Berlinie lub w Moskwie chciałby stanąć po stronie Waszyngtonu w momencie, gdy Stany Zjednoczone i Chiny będą w konflikcie i stracić na wymianie handlowej z Azją? Być może w konflikcie militarnym, ale nie w ekonomicznym, a jeżeli tak to za jaką cenę?

3. NOWY JEDWABNY SZLAK

W roku 2013 przewodniczący ChRL podczas wizyty w Kazachstanie przedstawił pomysł utworzenia nowego Jedwabnego Szlaku z Chin do Europy (rys.10. i 11.). Według jego koncepcji szlak lądowy (kolejowy) ma prowadzić z różnych chińskich miejscowości do Urumczy (miasto o statusie prefektury miejskiej w północno-zachodnich Chinach, stolica regionu autonomicznego Sinciang, z ludnością 1361,5 tys. osób (2000 r.), przez Ürümqi (stanowi największe miasto zachodniej części Chin, okręg miejski liczy 2,36 mln - 2008 r., ośrodek przemysłu hutniczego, maszynowego, chemicznego, włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, papierniczego i spożywczego), a następnie przez Dostyk w Bramie Dżungarskiej, Astanę, Jekaterynburg, Niżny Nowogród Homel, Brześć do Polski (Małaszewicze i Łódź, w których mają się znajdować huby logistyczno-przeładunkowe do kolejnych krajów Europy). Szacowany koszt całego przedsięwzięcia wynosić ma od 60 do 100 mld USD.

Nowy Jedwabny Szlak może przyczyni się do zmiany globalnej struktury handlu. W przeszłości wszystkie mocarstwa opierały swoją potęgę o handel morski. Chiny zamierzają dorzucić do tego drogę lądową, która pozwoli silnie rozwinąć zarówno Państwo Środka, jak i inne państwa na jego szlaku (opinia Pekinu). Według ekspertów światowych z dziedziny gospodarki: „zmiany te nie nastąpią z dnia na dzień, budowa potrwa znacznie dłużej

niż może się wydawać. Będzie powstawał on w ogromnych bólach”. Mimo, że już od paru lat działają połączenia kolejowe między Europą a Chinami, w tym także z naszym krajem, to pociągi do Azji jeżdżą tylko w części wypełnione towarami. Dziennik „China Daily” (Wojciechowski, 2018) przywołał statystyki, z których wynikało, że od momentu uruchomienia w 2013 roku połączenia, z Chengdu do Europy do końca 2015 roku dotarło 300 pociągów, przywożąc ponad 38 tys. ton towarów, wartych mld USD. W 2016 roku składów było ok. 400. Obecnie pociągi z Polski do Chin jeżdżą dwoma trasami: przez Kazachstan i Drogą Transsyberyjską. Jadąc przez Kazachstan pociąg ma do pokonania ok. 11 tys. km, natomiast przez Syberię niecałe 10 tys. Większość operatorów, szczególnie w okresie zimowym, korzysta jednak z drogi kazachskiej, ponieważ trasa północna nie gwarantuje bezpiecznego i terminowego przejazdu pociągu ze względu na bardzo niskie temperatury, sięgające nawet -52°C .



Rys.10. Proponowany przebieg Jedwabnego Szlaku

Źródło: Chińska inicjatywa nowego jedwabiu zwiększy globalną gospodarkę China's New Silk Road Initiative Will Boost the Global Economy www.news/articles/2017-10-25/china-s-new-silk (13.11.2017).

Przed idealistycznym projektem, bardzo kosztownym – bardziej nawet w utrzymaniu niż w samej realizacji ostrzega umiarkowanie sceptyczny wobec pomysłu Joseph S. Nye, politolog z Uniwersytetu Harvarda, w artykule „Strategia Marco Polo Xi Jinpinga” (Nye, 2017). Chiny jednak są przekonane, że koszty budowy będą niższe od potencjalnych korzyści. Przekonują konsekwentnie, że ich plan połączenia z Europą, z odgałęzieniami szlaków do Afryki, na Bliski Wschód, to dziejowa szansa rozwoju gospodarczego nie tylko dla Chin,

ale też dla całego świata. Obecnie koszt przewiezienia 20-stopowego kontenera z Chin do Polski oscyluje w granicach 5 tys. USD., czyli prawie 3-krotnie drożej od transportu morskiego. Ale prognozy mówią, że cena spadnie do poziomu ok. 2,5-3 tys. USD za kontener, co już będzie bardzo konkurencyjną ofertą. Czas przewozu to 10-15 dni, co w porównaniu z 32-35 dniami w transporcie morskim jest bardzo dużą oszczędnością czasu – informuje Piotr Canowiecki z serwisu Chinski Raport.pl. (Canowiecki, 2017)

Rysunek 11. porównuje drogę morską z lądową.



Rys.11. Przebieg lądowego i morskiego "Nowego Jedwabnego Szlaku", przedstawiony przez chińską agencję Xinhua
 Źródło: www.tvn24.pl (15.03.2015).

Światowe media zarzucają, że Nowy Jedwabny Szlak to „jajko niespodzianka” tworzony na potrzeby chińskiej polityki, a wielki chiński plan gospodarczy ma służyć Chinom, ponieważ jeszcze bardziej otworzy przed nimi rynki zbytu. Pekin niezłomnie wierzy, że – jak to określa – będzie to „infrastrukturalny projekt stulecia”, obejmujący blisko 2/3 lądowego terytorium globu, zmieni światowy układ polityczny i gospodarczy. Ale właśnie tego obawia się świat. Europa twierdzi że Nowy Jedwabny Szlak (opinia z Financial Times) – „nie jest praktycznym planem inwestycji, lecz szeroko zakrojoną wizją polityczną”, „Jedwabny Szlak Xi Jinpinga będzie ruchem jednokierunkowym”(Rahme, 2017). Przy tej okazji w stronę Chin padają oskarżenia o gospodarczy neokolonializm, bo deklarowane hojne kredyty na inwestycje infrastrukturalne w ramach szlaku trzeba będzie kiedyś spłacić –

jeśli nie w gotówce to np. surowcami naturalnymi, co jeszcze bardziej uzależni słabe państwa od Chin.

Krytycy Nowego Jedwabnego Szlaku wskazują, że ma on przebiegać przez ponad 40 państw, w części których sytuacja geopolityczna jest niestabilna, z powodu wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów, co może spowodować że całe przedsięwzięcie pozostanie na papierze, pod wielkim znakiem zapytania. Znamienne jest też to, że w podobnym tonie „ostrzegawczym” wypowiedane są opinie również w Chinach, gdzie dotąd na ten temat pisano wyłącznie w samych superlatywach. Należy też zwrócić uwagę na to że, nie tylko UE poddaje negatywnej krytyce ten projekt, ale również krytykują go takie państwa jak: Rosja, Indie (przeciwne inicjatywie Pekinu) czy Turcja. Patrzą one z obawą na chińską ekspansję – promującą własne interesy, które w wielu wypadkach kolidują z interesami własnymi tych państw. Często też pada zarzut że inicjatywa Nowego Jedwabnego Szlaku jest zbyt ogólna i nieokreślona do końca.

Jeśli chodzi o przekonywanie Europy do tej koncepcji, to o wiele łatwiej przychodzi to Pekinowi w przypadku tzw. nowych państw Unii, w tym Polski. Kraje z zachodniej Europy, choć handlują z Państwem Środka na wielką skalę (wartość handlu Chin z UE to ok. 560 mld USD.), obawiają się gospodarczego zdominowania przez Chiny i pod tym kątem patrzą na ten projekt. Wprawdzie tego nie mówią głośno, ale chińską inicjatywę będą raczej powstrzymywać, sabotować niż wspierać. Państwa regionu Europy Środkowej i Wschodniej, Pekin próbuje przekonywać argumentami, że dzięki chińskiemu dofinansowaniu infrastruktury pojawi się szansa na szybszy rozwój, dogonienie gospodarek Europy Zachodniej. Ciszej dodają że dzięki nim wejdą do UE tylnymi drzwiami, będą mogły korzystać z najnowszych technologii i zdobyczy technicznych, do których pracując w odosobnieniu musiały by dochodzić długimi latami. Unia ten problem już zauważyła (zwłaszcza Francja, Niemcy, Włochy), jednak dotarło to do nich ze zbyt dużym opóźnieniem. W celu ograniczenia tej ekspansji szef Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckers przedstawił propozycję w sprawie ram monitorowania inwestycji chińskich, ograniczaniem Pekinowi możliwości przejmowania europejskich firm w takich sektorach jak infrastruktura, nowoczesne technologie i energetyka (Chiny zaniepokojone..., 2017). Przykładem ekspansji w nowe technologie może być przejęcie niemieckiej firmy KUKA (roboty przemysłowe, automatyka przemysłowa) przez chińskie przedsiębiorstwo Midea. Przejęcie to wzbudziło obawy, że Chiny uzyskują nadmierny dostęp do kluczowych technologii. Na powyższe propozycje MSZ Chin - Lu Kang – wezwał Unię Europejską do poszanowania zasad Światowej Organizacji Handlu, zwłaszcza tych wykluczających dyskryminację. Zdaniem

Chin, UE musi (Chiny zaniepokojone...,2017) "uniknąć przekazywania światu błędnych, niejasnych i negatywnych informacji". Nie wspominając o ochronie własnych firmy przed przejściem przez podmioty zagraniczne, szczególnie tych z kapitałem państwowym.

4. PODSUMOWANIE

Podsumowując, z perspektywy Chin strategia jest jasna, zdominować gospodarczo i militarnie w pierwszej kolejności sąsiadów a później świat. Chińska inicjatywa "One Belt One Road" ma na celu połączenie kraju z Bliskim Wschodem, Afryką i Europą, lądem i morzem, poprzez sieć nowych "jedwabnych dróg".

Chiny nie realizują projektu „Nowy Jedwabny Szlak” z myślą o dobru ogólnoświatowemu. Budują go, ponieważ wymaga tego ich racja stanu. Chiny tworzą „Nowy Jedwabny Szlak” przede wszystkim z myślą o własnych korzyściach. Oczywiście, wiele państw może na tym projekcie zyskać, w tym i Polska. Niemniej zyski państw trzecich w tym projekcie są zmartwieniem tych państw. Pekin jest skupiony na realizacji własnych interesów. Dzięki temu projektowi chińskie koncerny będą mogły zwiększyć swoje wpływy na kolejnych rynkach. Pamiętajmy, że włączając się w koncepcje „Nowego Jedwabnego Szlaku” świat otrzymuje dostęp do rynku chińskiego, ale tym samym umożliwiamy Pekinowi ekspansję w przedsiębiorstwa państw zaangażowanych w projekt .

Chińska zagraniczna strategia polityczno – ekonomiczna, jest w znacznym stopniu determinowana przez czynniki krajowe, kreowane na potrzeby wewnętrzne gospodarki chińskiej. Wzrost gospodarczy napędzany był do tej pory inwestycjami, zagranicznymi oraz eksportem. Ten model gospodarczego rozwoju doprowadził do nadprodukcji a w konsekwencji do kryzysu w wielu branżach. Pekin teraz próbuje obecny model gospodarczy przekształcić na model konsumpcyjny, jednak ze względów politycznych i społecznych wciąż chroni i wspiera nierentowne przedsiębiorstwa poprzez dotacje, wsparcie w zdobywaniu nowych rynków zbytu i cały szereg innych legalnych i nielegalnych instrumentów.

Uznanie gospodarki chińskiej za wolnorynkową (market economy) jest dla chińskich władz niezwykle istotne. Jeśli świat podejmie w tej sprawie negatywną decyzję zostanie to w Chinach źle odebrane i może mieć niekorzystne następstwa polityczno – gospodarcze. Z drugiej jednak strony uznanie chińskiej gospodarki za wolnorynkową obarczone będzie poważnym ryzykiem związanym z ułatwionym napływem tanich, często po cenach dancingowych chińskich produktów. Chinom szczególnie zależy na tym, żeby UE uznała chińską gospodarkę za rynkową (ME), ponieważ Pekin chce stworzyć przeciwwagę

dla stosunków gospodarczych UE z USA. Jednak analitycy UE ostrzegają np. Economic Policy Institute – EPI (Które kraje tracą..., 2016) szacuje, że przyznanie Chinom statusu ME i ograniczenie procedur antydumpingowych w ciągu 3-5 lat będzie kosztować Unię Europejską 1,7-3,5 mln miejsc pracy w branżach bezpośrednio konkurujących z importem z Chin. To ryzyko dotyczy także Polski. Chiny są niekwestionowanym liderem WTO pod względem liczby zarzutów o stosowanie cen dumpingowych i nielegalnych subsydiów (za Tomasz Nowak, Piotr Stanisławiszyn, 2017, s.390).

Podczas realizacji tego projektu Pekin musi liczyć się z zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wewnętrznym zagrożeniem dla „Nowego Jedwabnego Szlaku” jest kwestia kondycji gospodarczej ChRL. Zaangażowanie się Chin w ten projekt wymaga od nich olbrzymich nakładów finansowych. Chińczycy chcąc zrealizować swoje zamierzenia będą musieli początkowo bardzo dużo zainwestować. Natomiast czasy w których chiński wzrost gospodarczy był dwucyfrowy odeszły już do historii. Wielu ekonomistów niepokoi rosnące lawinowo dług publiczny Chin. Chiny są w trakcie reformowania swojej gospodarki. Jeżeli spojrzymy na gospodarkę optymistycznie to spowolnienie gospodarcze Chin ma naturalny charakter – Pekin co roku notuje wzrost PKB i dług publiczny, chociaż wysoki, wciąż znajduje się pod kontrolą. Patrząc pesymistycznie to te argumenty nie przekonują. Jeżeli władze chińskie nie przeprowadzą radykalnych reform gospodarczych, to przyszłość Chin maluje się w ciemnych barwach – świat zamknie się na towary chińskie, spadnie eksport, konsumpcja wewnętrzna nie wzrośnie, a co za tym idzie spadnie produkcja, wzrośnie bezrobocie, a naród będzie domagał się chleba. Przechodząc do drugiego typu zagrożeń – zewnętrznych – głównym zagrożeniem jest chęć zminimalizowania amerykańskiej dominacji na świecie, a szczególnie w Europie przez Pekin. Z tego powodu Amerykanie są gotowi zrobić bardzo wiele, aby ten projekt nie doszedł do realizacji. Amerykańską odpowiedzią na ten projekt są dwa projekty: dla półkuli zachodniej Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) oraz dla półkuli wschodniej Trans-Pacific Partnership (TPP). Projekty te mają duże prawdopodobieństwo realizacji, ponieważ mają sojuszników gotowych do hamowania potęgi Chin. Szczególną rolę w Azji pełni Japonia. Aktywność Japonii na arenie międzynarodowej stale wzrasta. Japonia stworzyła fundusz inwestycyjny w wysokości 110 mln USD, który zamierza przeznaczyć na projekty infrastrukturalne w Azji. Stanowi to konkurencja dla Pekinu. Kolejnym państwem niechętnym dominacji Pekinu są Indie. Chiny i Indie łączą napięte stosunki, pełne niewygaszonych sporów, głębokiej nieufności i obustronnego wahania co do współpracy politycznej. Rosnący handel dwustronny wcale nie pomaga w zablężnianiu starych ran,

bo towarzyszy mu coraz więcej incydentów granicznych, napięć militarnych i geopolitycznej rywalizacji, np. spory o terytoria morskie i nabrzeżne.

Innym zagrożeniem jest ewentualny reset stosunków amerykańsko-rosyjskich, będzie on mógł mieć bardzo doniosłe skutki w tym i dla Polski – bardzo negatywne. Płaszczyzną porozumienia Amerykańsko - Rosyjskiego jest antychińskość obu mocarstw. Amerykanie i Rosjanie przepuszczalnie będą wspólnie działać na rzecz ograniczenia chińskich wpływów. Ich głównym celem będzie projekt „Nowy Jedwabny Szlak”. Waszyngton i Moskwa doprowadzą do ograniczenia tego projektu, bądź wręcz jego wyeliminowaniu. Europa Środkowa i Wschodnia zostanie geopolitycznie ubezwłasnowolniona przez USA i Rosję.

Powyższe opracowanie nie ma na celu piętnowania, czy oceniania polityki ChRL. Autor kieruje się analizą zagadnień geopolitycznych i gospodarczych. Uważa, że państwa mają najpierw własne interesy, a dopiero później przyjaciół i wrogów. Chiny będąc suwerennym mocarstwem mają prawo do podejmowania wszelkich działań, jeśli tylko obiektywne realia im na to pozwalają. Celem powyższych rozważań jest uzmysłowienie czytelnikowi, iż Chiny także mają do tego prawo aby posługiwać się na arenie międzynarodowej środkami ekonomicznymi, a naszym prawem jest bronić się przed hegemonią gospodarczą Chin.

LITERATURA

Bank Światowy, [www:data.worldbank.org/indicator/SP.POP.TOTL](http://www.data.worldbank.org/indicator/SP.POP.TOTL).

Bitner, M. (2009). *Rezerwy walutowe Chin a problem dolara*, Gospodarka.pl,

www.finance.egospodarka.pl/40380,Rezerwy-walutowe-Chin-a-problem-dolara,1,48,1.html,
(07.05.2009).

Bożek, J. (2015). *Wizja świata według Juana*,

[www:gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/498410,wizja-swiata-wedlug-juana.html](http://www.gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/498410,wizja-swiata-wedlug-juana.html),
(21.08.2015).

Canowiecki P. serwis Chiński Raport, www.chinskiraport.pl.

Chiny na zakupach w Europie. Kupują firmy wysokich technologii, ale także kluby piłkarskie,

www://wyborcza.pl/7,155287,22309463,chiny-na-zakupach-w-europie-kupuja-firmy-wysokich-technologie.

Chiny zaniepokojone planami Brukseli dotyczącymi inwestycji, www.tvn24bis.pl/ze-swiata,75/chiny-zaniepokojone-planami-ue-dotyczacymi-zagranicznych-inwestycji.

Chiny zaniepokojone planami UE dotyczącymi zagranicznych inwestycji,

www.pap.pl/aktualnosci/news,1088390,chiny-zaniepokojone-planami-ue-dotyczacymi-zagranicznych-inwestycji.html.

Chiński Główny Urząd Statystyczny, www.stats.gov.cn

Claburn, T. What Huawei, ZTE Must Do To Regain Trust. informationweek.com, (17.10.2016).

Fairbank, J. (2003). *Historia Chin*. Przekład: Lechowska T., Zbigniew Słupski. Warszawa: Bellona.

Feinberg R.M., Olson K.M. *Liczba postępowań antydumpingowych* www.books.google.pl/books?id=0b-MAwAAQBAJ&pg.

Francisco Urdinez - Google Scholar Citations <https://scholar.google.com/citations?user=eubX-aYAAAAJ&hl>.

Gadera K., *Wyprawa Zhang Qiana i początki jedwabnego szlaku*, www.konflikty.pl/historia/starozytnosc/wyprawa-zhang-qiana-i-poczatki-jedwabnego-szlaku/ (27 .09. 2012).

Hałas R., *Persja - rozległe imperium*, www.historion.pl/historia/starozytnosc/art/persja_rozlegle_imperium.html, (03.10.2013).

Huawei and ZTE pose security threat, warns US panel. bbc.co.uk, www.bbc.com/news/business, (08.10.2012).

Huawei and ZTE pose security threat, warns US panel. bbc.co.uk, www.bbc.com/news/business. (08.10.2012).

Kłosiński, K. (2008). *Chiny i Indie. Ekonomiczne skutki rozwoju*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

Kołodko, G.W. (2008). *Wędrujący świat*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

Kowalik, T. (2005). *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*. Fundacja Innowacja. Warszawa: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna.

Pomykało, W. (2008). *Chiny w globalnym świecie. Chińska reforma gospodarcza – próba syntezy*, Fundacja Innowacja. Warszawa: WSSE.

Kalwasiński M. *Chińskie inwestycje w Polsce: cisza przed burzą*, www.bankier.pl/wiadomosc/Chinskie-inwestycje-w-Polsce-cisza-przed-burza-7568699.html.

Kalwasiński M., *Ile kraje wydają na wojsko?*, www.bankier.pl/wiadomosc/Ile-kraje-wydaja-na-wojsko.

Krajowa Administracja ds. Turystyki, www.cnta.gov.cn.

Kruczkowska M. *Chiny przenoszą rzeki*, *Gazeta Wyborcza*, (16.03.2017).

Które kraje stracą najwięcej miejsc pracy przez Chiny?, biznes.onet.pl/wiadomosci/przemysl/chiny-jako-gospodarka-rynkowa-kto-na-tym-straci/g1wksp.

Kublik A. *Chiny na zakupach w Europie. Kupują firmy wysokich technologii, ale także kluby piłkarskie*, www.wyborcza.pl/7,155287,22309463,chiny-na-zakupach-w-europie-kupuja-firmy-wysokich-technologii.html.

Michalik Ł. *Przyczajony router, ukryty trojan. Chiny jako zagrożenie dla bezpieczeństwa w Sieci?* www.gadzetomania.pl/4666,przyczajony-router-ukryty-trojan-chiny-jako-zagrozenie-dla-bezpieczenstwa-w-sieci.

Ministerstwo Finansów, www.mof.gov.cn.

Ministerstwo Handlu, www.english.mofcom.gov.cn.

Ministerstwo Przemysłu i Techniki Informatycznych, www.miit.gov.cn.

Mityczny okres pięciu cesarzy www.chiny.pl/dynastie/2-san-huang-wu-di-mityczny-okres-trzech-czcigodnych-i-pieciu-cesarzy.

Nowak T., Stanisławiszyn P., *Prawo celne i podatek akcyzowy: Kierunki przeobrażeń i zmian*, Ebook (PDF i ePub).

Państwowa Administracja ds. Handlu i Przemysłu, www.saic.gov.cn.

Potulski J. *Morze Południowochińskie jako obszar konfliktów międzynarodowych*, www.2-gsaw%203a.pdf.

Rady Państwa – www.english.gov.cn.

Rahme, A.J. *Xi Jinping's Silk Road is under threat from one-way traffic*, www.scribd.com/document/348094381/Xi-Jinping-s-Silk-Road-is-under-threat-from-one-way-traffic-Fuente-Financial-Times.

Sławiński, R. (2001). *Historia Tajwanu*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Stach, Ł. Sacharczuk P., *Morze Południowochińskie jako miejsce rywalizacji geopolitycznej i wyścigu zbrojeń morskich w Azji południowo-wschodniej*, www.cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-c89fd4e8-14d9-43a1-8ccd-743c0875ba0f.

Wskaźnik PMI dla sektora usług Chin spadł do 54,5 pkt w lipcu, www.forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/1061346_cflp-wskaznik-pmi-dla-sektora-uslug-chin-spadl-do-54-5-pkt-w-lipcu.